

Burmistrz Michał Piszko nie odpuszcza "Polskiemu Ładowi"

Napisano dnia: 2022-08-04 17:12:33



KŁODZKO (inf. wł.). Burmistrz Michał Piszko nie zamierza ustąpić w sprawie pozbawienia zarządzanego przez niego miasta pełnej dotacji z niedawnego rozdania w ramach "Polskiego Ładu". W tej kwestii premiera Morawieckiego będzie indagować Związek Miast Polskich, który równocześnie żąda odpowiedzi na pytanie, jakie kryteria obowiązują przy przyznawaniu gminom i powiatom publicznych pieniędzy.

- Cały czas uważam i już mam na to dowody, że aplikacja związana z obsługą wniosków przesłanych przez samorządy o wsparcie finansowe ze strony państwa po prostu źle działała. Wszystkie informacje przekazywane do mediów przez posłów i senatora Prawa i Sprawiedliwości oraz inne osoby związane z tą grupą polityczną są nieprawdziwe. Albo nie mają oni wiedzy w tej kwestii, albo dezinformują z premedytacją próbując równocześnie zrzucić na Kłodzko i pracowników urzędu odpowiedzialność za to, że nie potrafiliśmy w porę uzupełnić dwóch zer w przesłanym wniosku, co wydatnie zmniejszyło kwotę przyznanych środków - mówi burmistrz M. Piszko. - Dzisiaj, tj. 4 sierpnia 2022 r Związek Miast Polskich w sprawie Kłodzka będzie pytał pana premiera o tej sprawie. Mam już udokumentowane, że aplikacja rzeczywiście źle funkcjonowała, a tego przykładem jest zrzut z ekranu jednej z gmin. W komponencie tzw. pegeerów on pokazuje jak zmieniały się kwoty dofinansowania w przedziale czasowym i jak ta gmina - po konserwacji systemu - trzykrotnie poprawiała swój wniosek. Co istotne, gmina miejska Kłodzko swoje trzy wnioski złożyła 9 lutego tego roku i nie miała obowiązku ponownego wchodzenia na stronę internetową i sprawdzania, czy wszystko zostało przesłane prawidłowo, skoro tak stało się za pierwszym razem.

Przypomnijmy, że miasto spod twierdzy, które ubiegało się o środki na ważne dla siebie inwestycje, zamiast kilku milionów otrzymało kilkadziesiąt tysięcy złotych, bo aplikacja wycięła dwa zera, zaś w jednym przypadku - mimo wcześniej podanej informacji przez dwóch posłów PiS-u o przyznanej mu kwocie - w rzeczywistości nic nie otrzymało.

(bwb)